Sprawiedliwość – cnota Bożej praworządności

Bywa odmienna niż ludzkie oczekiwania

> *„Sprawiedliwy jest Pan na wszystkich drogach swoich i łaskawy we wszystkich dziełach swoich”* – Psalm 145:17.

Aby poznać i zrozumieć wielkość i zacność istoty naszego Boga, należy starać się poznać podstawową cnotę Jego charakteru, jaką jest cnota sprawiedliwości. Prorok Dawid, podziwiając potężne dzieła Boże, w Psalmie 89 wyraża swój zachwyt wielkością Stworzyciela słowami: (w. 9) *„Panie, Boże Zastępów, któż jest jak Ty? Mocny jesteś Panie, a wierność Twoja otacza Cię”*; i następnie (w. 15) *„Sprawiedliwość i prawo są podstawą tronu Twego, łaska i wierność idą przed Tobą”*. Jest to podstawowa prawda, że pełnia cnót istoty naszego Boga zasadza się na Jego sprawiedliwości. Wszystkie pozostałe cnoty wynikają z niej i działają w zgodzie z tą podstawową cnotą, jaką jest sprawiedliwość. Zrozumienie tej prawdy jest trudne dla nas, którzy jesteśmy dalecy od czystej sprawiedliwości, jako że jesteśmy z rodu grzesznego i znajdujemy się w otoczeniu, gdzie cnota ta jest powszechnie ignorowana. Główna przyczyna tego stanu leży w tym, że grzech nieposłuszeństwa sprowokowany przez Szatana, a popełniony przez naszych praojców, zniekształcił zrozumienie, że sprawiedliwość jest podstawą tronu Bożego i że istnienie wszelkiego stworzenia ma się opierać, i w przyszłości będzie się opierać, na poszanowaniu Jego prawa i sprawiedliwości.

Błędne pojęcie Bożej sprawiedliwości, powodowane działaniem Przeciwnika, przedstawia Boga w oczach ludzi jako bezwzględnego i sadystycznego, który tylko czeka, aby gdy ktoś z Jego stworzeń popełni jakikolwiek błąd, mógł się na nim mścić i go zniszczyć. To się Szatanowi skutecznie udało, gdyż takie pojęcie o Bogu obecnie jest powszechne. Sam Szatan, będąc w społeczności świętych istot duchowych jako wysokiej rangi archanioł, zakwestionował czystość intencji Najwyższej Istoty, którą jest Stworzyciel i zapragnął sam objąć stanowisko równe Najwyższemu. Udało mu się zarazić również tą wątpliwością względem Bożej sprawiedliwości, jak można przypuszczać, dość liczne grono istot anielskich i doprowadzić do wielkiego odstępstwa. Bóg mógłby skutecznie zlikwidować ten bunt, jest bowiem pełen mocy i władzy nad swoim stworzeniem. Jednak w swojej wielkiej mądrości, a również sprawiedliwości, dozwolił na to odstępstwo, gdyż zamierzył w swoim planie przeprowadzić w ciągu określonego czasu doświadczenie całego stworzenia, aby mogło się przekonać i zobaczyć nader rozliczną mądrość Bożą i Jego wielką sprawiedliwość.

W tym celu Bóg stworzył potężny wszechświat materialny, a w nim naszą cudowną planetę Ziemię. Na Ziemi Bóg stworzył wszelkiego rodzaju życie i jako ukoronowanie całego dzieła stworzył człowieka na swój obraz i swoje podobieństwo. Na bazie pierwszej pary Adama i Ewy postanowił stworzyć wielomiliardową populację ludzi. Doskonała para ludzi, umieszczona w rajskich warunkach Edenu, była niewątpliwie szczęśliwa i pełna szacunku względem swojego Stworzyciela i mogłaby tak żyć wiecznie, gdyby nie wróg samego Boga, który postanowił wykorzystać okazję i podporządkować swojej ambicji to piękne Boże stworzenie. Stworzyciel nie był zaskoczony tym, co zamyślał Szatan, dlatego wystawił Adama na próbę posłuszeństwa Bogu:

> *„I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzew poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz”* – 1 Mojż. 2:16-17.

Bóg wiedział dobrze, że Adam z braku doświadczenia i dobrej znajomości charakteru Stworzyciela stanie się łatwą ofiarą silniejszej od niego istoty, jaką był Szatan. Ewa, jako słabsza część człowieka, uległa pokusie przeciwnika, który podstępnie użył w tym celu bardzo inteligentnego zwierzęcia, jakim w tym czasie był wąż (jak się możemy domyślać, w obecnym czasie taki nie istnieje). Szatan podał w wątpliwość prawdomówność Boga, że za tak drobne przekroczenie rozkazu, jak zjedzenie owocu pięknego na wejrzeniu i niewątpliwie smacznego, mógłby uśmiercić takie cudowne stworzenie, jakim był człowiek. Prawdopodobnie wąż ze smakiem zajadał te owoce, a być może inne zwierzęta delektowały się nimi, więc tym sposobem Szatan zasiał w umyśle Ewy wątpliwość w szczerość i sprawiedliwość Bożą. Sam Szatan również, mimo swego cynizmu, mógł dotąd nie być świadkiem śmierci za łamanie prawa Bożego. On, który knuł spisek przeciw Bogu, nie został uśmiercony, również inni synowie Boży, którzy kwestionowali Jego

prawa, nie doznawali nic groźnego. Mógł więc wnioskować, że jeżeli człowiek przekroczy prawo Boże, nic mu nie będzie grozić, natomiast sam obejmie władzę nad istotą ludzką. Kłamstwo Szatana: *„Na pewno nie umrzecie”* mogło wynikać nie tylko ze świadomego wprowadzania w błąd, ale również z tego, że sam nie miał należytej znajomości Bożej sprawiedliwości. Po zgrzeszeniu groźba śmierci stała się faktem. Pierwszy dramat bratobójstwa był z inspiracji samego Przeciwnika, który od początku próbował przeszkodzić w realizacji Bożej obietnicy danej niewieście. Pierwsi ludzie żyli stosunkowo długo, mimo to jednak umierali, co w świadomości wszystkich obserwatorów w sferach duchowych było świadectwem, że prawo Boże jest niezłomne i wszelkie jego przekraczanie będzie surowo karane.

Szatan obmyślił wytworzyć rasę pochodzącą z istot duchowych, którzy nie byliby objęci piętnem wyroku. W tym celu zwiódł pewną liczbę aniołów, którzy wbrew ograniczeniom, materializując się, wchodzili w związki z niewiastami ludzkimi, wydawali potomstwo doskonałe, o których jest napisane:

> *„Gdy synowie boży obcowali z córkami ludzkimi, byli na ziemi olbrzymi, których im one rodziły. To są mocarze, którzy z dawien dawna byli sławni”* – 1 Mojż. 6:4.

Pan Bóg w swojej sprawiedliwości nie dopuścił do całkowitej degradacji rasy ludzkiej i wytracił to pokolenie, zsyłając na świat potop. Mąż Boży Noe, który był zwiastunem sprawiedliwości Bożej, w tym ogólnie zepsutym rodzaju, został zachowany i przeniesiony do drugiego świata. *„Również* [Bóg] *starożytnego świata nie oszczędził, lecz ocalił jedynie ośmioro wraz z Noem, zwiastunem sprawiedliwości, zesławszy potop na świat bezbożnych”* – 2 Piotra 2:5. Tryumf sprawiedliwości Bożej nad wszelkimi zakusami łamania Jego prawa był okazywany we wszystkich okresach dziejów ludzkości. Bóg za pośrednictwem proroków i mężów Starego Testamentu przekazywał ludziom swoje święte prawa i zamiary względem rodzaju ludzkiego, a również względem całego swojego stworzenia. Apostoł Piotr pisze:

> *„Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali, w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną”* – 1 Piotra 1:12.

Gdy Bóg zawierał przymierze z Abrahamem, złożył mu obietnicę, że w jego nasieniu będą błogosławione wszystkie plemiona ziemi. Bóg złożył przysięgę na samego siebie, dzięki czemu Abraham uwierzył bez zastrzeżeń w Bożą sprawiedliwość, za co sam otrzymał usprawiedliwienie z wiary i został nazwany przyjacielem Bożym. Mając tak silną wiarę w Bożą sprawiedliwość, nie wahał się złożyć w ofierze swego jedynego syna Izaaka.

> *„Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę”* – Hebr. 11:17.

Chociaż nie rozumiał dlaczego Bóg żąda, by złożył na ofiarę swego syna, to znając Boga w Jego sprawiedliwości, wierzył mocno, że nie uczyni nic, co byłoby sprzeczne z Jego wielkością.

> *„Sądził, że Bóg ma moc wskrzeszać umarłych; toteż jakby z umarłych, mówiąc obrazowo, otrzymał go z powrotem”* – Hebr. 11:19.

Obietnice dane Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi doprowadziły do wyłonienia narodu wybranego, na przykładzie którego Bóg został objawiony ludziom jako jedyny władca, potężny i sprawiedliwy. Wyprowadzenie tego narodu z niewoli egipskiej pod wodzą Mojżesza było największym wydarzeniem, gdyż na oczach całego ówczesnego świata Bóg został wywyższony pośród wielkich znaków i cudów. Zawarcie przymierza z narodem izraelskim przy górze Synaj podczas potężnej manifestacji i przekazanie im wykładni prawa Bożego – Zakonu, miało głównie ten cel, by za pośrednictwem tego narodu objawić wielkość i potęgę Stworzyciela.

> *„Słuchaj Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie”* – 5 Mojż. 6:4. *„Sprawiedliwość zaś twoja, Boże, sięga aż do niebios; wielkich dokonałeś czynów, Boże, któż jest tobie równy?”* – Psalm 71:19.

Prawo Boże wyrażone w dekalogu, cała jego wykładnia w obrzędach i ceremoniach miały ogromne znaczenie, gdyż w tych obrzędach Bóg objawił swoją wielkość i zawarł tajemnicę swego planu. Dzięki Zakonowi został obnażony grzech i stan człowieka znajdującego się w ogromnym oddaleniu od pierwowzoru. Apostoł Paweł pisze:

> *„I ja żyłem niegdyś bez zakonu, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a ja umarłem i okazało się, że to przykazanie, które miało mi być ku żywotowi, było ku śmierci”*– Rzym. 7:9-10.

Prawo Zakonu w założeniu dawało szansę życia wiecznego za zachowanie jego wymagań, ale niestety Zakon Boży jest doskonały i sprawiedliwy, a człowiek grzeszny, więc nikt z ludzi tym wymaganiom nie sprostał. Zakon jednak spełnił swoje zadanie, gdyż wykazał grzeszność grzechu i przygotował grunt na przyjście Zbawiciela. Z narodu wybranego będącego pod Zakonem, świętym i sprawiedliwym, kierowanym przez samego Boga przy pomocy sług, kapłanów i proroków, narodził się Syn Boży, Jezus Chrystus. Przyszedł On od samego Ojca i osobiście przekazał prawdziwy obraz Jego wielkości i sprawiedliwości. Pan Jezus wypełnił wymagania prawa Bożego i przez ofiarę stał się zadośćuczynieniem sprawiedliwości za grzech Adama.

> *„Bo co niemożnego było zakonowi, w czem on był słaby dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu potępił grzech w ciele. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha”* – Rzym. 8:3-4 (BG).

Wraz z przyjściem Pana Jezusa na ziemię Bóg rozpoczął wcielać w życie realizację swego planu względem człowieka, a również względem swojego Królestwa. Docelowym zamierzeniem planu Bożego jest ustanowienie Królestwa, które obejmować będzie całość Jego stworzenia, zarówno w niebie, jak i na ziemi. Będzie to Królestwo wiecznej sprawiedliwości i pokoju w całym Bożym jestestwie.

> *„I pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy”* – Izaj. 32:17.

Realizację tego planu Bóg powierzył swojemu Synowi, który będąc na ziemi, przekazał swoim naśladowcom tajemnicę tego, czego Ojciec zamierza dokonać dzięki swojej sprawiedliwości i dzieła Jego miłości. Objawił również wspaniałą prawdę o swoim Ojcu i zapoczątkował dzieło wyboru klasy Nowego Stworzenia, która ma wspólnie ze swoim Mistrzem realizować proces restytucji ziemi i przygotowywać dzieło Królestwa Bożego.

Przez okres blisko dwóch tysięcy lat trwania tej misji Szatan różnymi sposobami stara się przeszkadzać w realizacji Bożego planu i choć pozornie osiąga swój cel, to dzięki Bogu, żadne moce ciemności nie są zdolne przeszkodzić w realizacji wszystkich Bożych zamiarów. Jednak w wyniku działania sił ciemności świat ogólnie nie ma poznania tego, czego w obecnym czasie dokonuje Pan. Krótko przed swoją śmiercią modli się:

> *„Ojcze sprawiedliwy! I świat Cię nie poznał, lecz Ja Cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś”* – Jan 17:25.

Obecnie żyjemy w czasie, gdy praca usuwania bezprawia i objawiania Bożej sprawiedliwości wchodzi w fazę widoczną coraz bardziej. Gdy obecny po raz wtóry Zbawiciel dokona zupełnego usunięcia zła i nieprawości, rozpocznie się Jego królowanie wraz z Oblubienicą.

> *„Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w Jego Królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów”* – Izaj. 9:6.

Dozwolenie przez Stwórcę na pojawienie się odstępstwa i pozorne tolerowanie zła, które się rodziło wskutek ignorowania sprawiedliwego prawa Bożego przez buntowników, było od początku pod Bożą kontrolą. To, że Bóg w zarodku nie likwidował przejawów buntu, było częścią Jego mądrego planu. Okres panowania zła i nieprawości, gdy prawo Boże i Jego sprawiedliwość są lekceważone, a Jego święte imię jest bezczeszczone, doprowadził do niesamowitej zbrodni i tragedii na ziemi. Całe Boże stworzenie wzdycha i boleje pod ciężarem grzechu i nieprawości. Bóg w swoim planie przewidział, że to doświadczenie będzie wielką nauką nie tylko dla przeżywającej ten dramat rasy ludzkiej, ale również dla wszystkich istot w sferach duchowych, które są pilnymi obserwatorami tego dramatu rozgrywającego się na ziemi. Apostoł Paweł pisze, że staliśmy się dziwowiskiem dla świata i aniołów, i ludzi (1 Kor. 4:9). Doświadczenie okresu panowania zła i nieprawości na ziemi będzie lekcją wieczną dla wszystkich stworzeń już istniejących, jak też dla tych, które w przyszłości będą stwarzane, jakie skutki powoduje, łamanie sprawiedliwego i świętego prawa Bożego.

Pan Jezus po dokonaniu dzieła ofiary i zmartwychwstaniu, otrzymał wielkie wywyższenie i usiadł po prawicy Ojca, według oświadczenia proroczego:

> *„Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnóżek pod nogi twoje”* – Psalm 110:1.

Gdy wszyscy nieprzyjaciele i wrogowie sprawiedliwości Bożej zostaną zniszczeni, a jako ostatni wróg zostanie zniszczona śmierć, w przyszłości już nigdy nie rozegra się w całym wszechświecie podobny dramat, jaki niestety jeszcze dotąd trwa. Będzie to właśnie tak bardzo upragnione, wieczne Królestwo Boże.

> *„Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu”* – Izaj. 65:1.

Sprawiedliwość Boża w życiu chrześcijanina

Stwarzając człowieka na swój obraz i podobieństwo, Bóg obdarzył go również cnotą Jego sprawiedliwości. Resztki tej podstawowej cechy Bożego podobieństwa znajdują się w człowieku, mimo że grzech i degradacja skutecznie dokonały spustoszenia w osobowościach ludzi. Apostoł Paweł pisze, że poganie z natury czynią to, co nakazuje Zakon, chociaż nie mają wiedzy dotyczącej sprawiedliwego prawa Bożego.

> *„Dowodzą też oni, że treść zakonu jest zapisana w ich sercach; wszak świadczy o tym sumienie ich oraz myśli, które nawzajem się oskarżają lub też biorą w obronę”* – Rzym. 2:15.

Sumienie, jako cząstka Bożego charakteru w ciałach dzieci poświęconych Bogu, umożliwia właściwe rozeznawanie dobra i zła, sprawiedliwości i nieprawości. Apostoł Jan pisze:

> *„Po tym poznamy, żeśmy z prawdy i uspokoimy przed nim nasze serca, że jeśliby oskarżało nas serce* (sumienie) *nasze, Bóg jest większy niż serce nasze i wie wszystko. Umiłowani, jeśli nas serce nie oskarża, możemy śmiało stanąć przed Bogiem”* – 1 Jana 3:19-21.

Aby należycie rozumieć piękno Prawdy i głębię Bożej sprawiedliwości, musimy dbać o czystość naszego sumienia, jak to czynił apostoł Paweł. W mowie obrończej przed namiestnikiem Feliksem oświadcza: *„Przy tym sam usilnie staram się o to, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie”* – Dzieje Ap. 24:16. Brat Russell w *Mannie* z 24 listopada pisze:

„Nasze sumienia wymagają regulacji, podobnie jak wszystkie inne cechy naszej upadłej ziemskiej natury. Skoro więc nasze sumienia muszą być regulowane, musimy posiadać pewien wzorzec, według którego będziemy je nastawiać. Sumienie jest jak zegarek, na którego tarczy starannie oznakowane zostały godziny, lecz którego dokładność, jako urządzenia mierzącego czas, zależy od właściwego ustawienia głównej sprężyny, tak aby godziny odmierzane mogły być zgodne z rzeczywistością. A więc nasze sumienia gotowe są wskazać na to, co słuszne lub błędne, ale powiedzieć co jest dobre, a co złe, będą w stanie dopiero wtedy, gdy zostaną wyregulowane w oparciu o nową sprężynę, nowe serce, czystą wolę, gdy doprowadzone zostaną do pełnej harmonii z prawem miłości, takim, jakie przedstawione zostało przez Słowo Boże”.

Dbałość o dobre i czyste sumienie jest głównym zadaniem naszego ofiarniczego życia. Mamy świadomość, że żyjemy w obecnym złym świecie, gdzie wszystko co nas otacza, w tym działanie wrogów Nowego Stworzenia, sprzeciwia się poprawnemu rozumieniu i postępowaniu, zgodnie ze świętym prawem Bożej sprawiedliwości. Wszystkie czynniki zewnętrzne odwracają naszą uwagę od tego najważniejszego celu, jakim jest szukanie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości. A ponadto musimy pamiętać, że:

> *„Królestwo Boże to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój i radość w Duchu Świętym”* – Rzym. 14:17.

Prowadzenie chrześcijańskiego życia w Bożej sprawiedliwości wyraża się postępowaniem zgodnie z Jego prawem. Ma się odznaczać poczuciem dobra, czystości, szlachetności i wszystkich pięknych zalet ducha świętego. Apostoł święty Paweł zaleca:

> *„Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co poczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”* – Filip. 4:8.

Taki sposób myślenia sprawi, że zrozumienie głębi Bożego charakteru, da nam pełne poczucie bezpieczeństwa i pewność, że Jego obietnice i zapewnienia o troskliwej opiece względem swoich dzieci nie są pustymi frazesami, ale niezłomną prawdą.

Ogólnie panuje pogląd wśród ludzi, a również wśród dzieci Bożych, że wszystko zależy w naszych relacjach z Bogiem od Jego miłości i łaski, natomiast cnota Bożej sprawiedliwości jest groźna i bezwzględna w stosunku do Jego stworzeń. Jest to błędny pogląd, powodowany wpływem Przeciwnika, który w świadomości ludzi utrwala zrozumienie, że wszelkie zło i nieszczęścia są z woli Boga, który pod wpływem bezwzględnej sprawiedliwości mści się za grzeszne postępowanie ludzi. Dlatego wzywanie Boga o miłosierdzie i łaskę najczęściej jest traktowane jako błaganie o litość, by Bóg zmniejszył swoje pragnienie zemsty. W ten sposób Szatan osiąga swój cel, gdyż całą winą za ogrom tragedii, której doświadcza ludzkość, obarcza sprawiedliwego i pełnego miłosierdzia Stworzyciela. To powoduje, że ludzie nieznający Prawdy lub otumanieni błędnymi pojęciami fałszywych religii nie rozumieją, kto ponosi winę za istniejący stan, bluźnią Bogu i brną w coraz większą

degradację. Większość różnych wyznań, a również, niestety, wyznań chrześcijańskich utrwala takie rozumienie Boga, gdy głoszą istnienie różnego rodzaju mąk piekielnych i czyśćcowych, jak też bezwzględnego, rzekomo sprawiedliwego sądu Bożego.

Jest prawdą, że miłość Boża dla nas jako istot ludzkich jest najważniejsza. Dzięki tej wielkiej i wspaniałej miłości, Bóg przez ofiarę swego jednorodzonego Syna darował nam zbawienie i zagwarantował szczęśliwą przyszłość. Musimy jednak rozumieć, że właśnie ta wielka miłość wynika z głębi Bożej sprawiedliwości. Bóg, który jest Stworzycielem wszystkich rzeczy, nie godzi się , by Jego wspaniałe dzieło było bezkarnie bezczeszczone i poniewierane. Dlatego cudowny plan Boży uwzględnia pełne zagadnienie ustanowienia wiecznej sprawiedliwości i poszanowania Jego świętego imienia.

Dla nas jako dzieci Ojca pełnego miłości, ale również sprawiedliwości, świadomość, że On jest niezmienny w swoim charakterze, daje poczucie ufności i bezpieczeństwa. Bóg mówi: *„Zaiste Ja, Pan nie zmieniam się…”* – Mal. 3:6, wszystkie więc obietnice są pewne i prawdziwe. Apostoł święty Paweł pisze, że dając obietnicę Abrahamowi, Bóg przysiągł na samego siebie. Jest to zapewnienie niewzruszoności Bożego postanowienia dotyczącego dotrzymania obietnicy. *„Abyśmy przez dwa niewzruszone wydarzenia, co do których niemożliwą jest rzeczą, by Bóg zawiódł, my, którzy ocaleliśmy, mieli mocną zachętę do pochwycenia leżącej przed nami nadziei”* – Hebr. 6:18. Wszelkie objawy podawania w wątpliwość tych obietnic są podważaniem podstawowej cnoty naszego pełnego chwały Niebiańskiego Ojca, cnoty sprawiedliwości. Dziękujmy naszemu Ojcu za dar poznania Jego świętego imienia, pełnego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, że możemy mieć pełnię pokoju i pewności chwalebnej przyszłości.

> *„Ale ja dzięki sprawiedliwości ujrzę oblicze Twoje, kiedy się obudzę, nasycę się widokiem Twoim”* – Psalm 17:15.

Kopak Jan
R-
„Straż”